

Waldemar Maziarczyk

POGROM ŻYDÓW W ZAMOŚCIU W SIERPNIU 1920 R.

Wiedza historyczna o Zamościu mimo stale powiększanego dorobku jest ciągle pełna luk i błędnych ocen. Urosło do niemal legendarnych rozmiarów jego wojenne losy są tego dobitnym przykładem. Imponujące pod względem heroicznych dokonań dzieje Twierdzy Zamość mają szerokie udokumentowanie w literaturze, ale, jak dotychczas, są niemal zupełnie pozbawione kontekstu społecznych tego konsekwencji. Wszelkiego rodzaju rygory wynikające z faktu podporządkowania miasta administracji wojskowej oraz obciążenia, które spotykały ludność cywilną podczas zwycięsko odpieranych oblężeń miały olbrzymi wpływ na późniejsze losy miasta i, co należy mieć na uwadze, dzisiejszy jego obraz. Świadomość problemu dotyczy, między innymi, nieznanymi okolicznościami trzydniowej obrony Zamościa w decydującej fazie wojny polsko-sowieckiej 1920 r.¹

Wśród nieupublicznionych przez naukową literaturę, a więc zupełnie nie funkcjonujących w regionalnej świadomości faktów znajduje się tragiczny epizod, który miał miejsce w godzinach wieczornych 28 sierpnia, a więc tuż przed przybyciem pod miasto głównych sił nieprzyjaciela. Być może nie należy się temu dziwić, ponieważ utonął w nawale zasadniczych wydarzeń tamtego dnia, a zdołało o nim zaświadczyć jedynie kilka zapisanych kartek znajdujących się obecnie w potężnym zespole akt miejskich zamojskiego archiwum.²

We wspomnianym dniu stało się to, czego wszyscy spodziewali się już od dłuższego czasu czyniąc gorączkowe przygotowania. Wprawdzie, jak się wydawało, losy wojny z bolszewicką Rosją zostały szczęśliwie odwrócone na korzyść Polski, ale do miasta zbliżała się groźna 1 Armia Konna dowodzona przez Siemiona Budionnego. Jej zadaniem było opanowanie Zamościa, uderzenie na Krasnystaw, Lublin i wyjście na tyły prowadzonej skutecznie od 15 sierpnia polskiej ofensywy. Zadanie uniemożliwienia tych zamarów powierzono III Armii wojska polskiego, która do obrony spodziewanych przepraw na Huczwie przydzieliła nieliczne, znajdujące się w jej dyspozycji jednostki. Nie zdołały one jednak powstrzymać zakrojonej na dużą skalę operacji na Zamość.

W chwili gdy sowieckie forpocząty zauważono z usytuowanego na szczycie wieży ratuszowej punktu obserwacyjnego kończono naprędce kopanie rowów strzelniczych i rozstawianie zasieków z kolczastego drutu, a na stacji kolejowej wyładowywał się 31 pułk strzelców kaniowskich, który został przydzielony do obrony Zamościa dosłownie w ostatniej chwili. Tymczasem, przy wjeździe do miasta od strony Tomaszowa i traktu na Hrubieszów zapanował niebывały chaos. Tłumy uciekającej przed bolszewikami ludności cywilnej, żołnierzy rozbitych jednostek oraz tabory woj. - skowe wypełniły Nową Osadę i zatarasowały na pewien czas ulicę Lwowską. Wśród rżęskiego deszczu rozpoczęły się rabunki i ekscesy, którym nie udało się w porę zapobiec.³ Niektóre były tak tragiczne w skutkach, że zostały odnotowane, a informacja znalazła się w dokumentacji zamojskiego Magistratu. Źródło w postaci kilku oddzielnych dokumentów pochodzi z okresu o kilka miesięcy późniejszego od dotyczących go wydarzeń, ale, jak łatwo się domyśleć, zaistniało jako kontynuacja wcześniejszych działań poza administracją zamojską.

Dla lepszego zrozumienia całego kontekstu sprawy warto przytoczyć zasadniczy tekst najwcześniejszego z nich. Jest to adresowane do Zarządu miasta Zamościa pismo Naczelnika Departamentu Pracy i Opieki Społecznej przy Delegacie tegoż ministerstwa na okręg lubelski datowane w Lublinie 4 maja 1921 r.: *“...Na skutek otrzymanego z Ministerstwa (Pracy i Opieki Społecznej - przyp. autora) pisma Dozoru Bożniczego przesłanego do Pana Prezydenta Rady Ministrów, delegat Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej prosi o nadesłanie imiennej listy członków gminy żydowskiej poszkodowanych przez wojska generała Bałachowicza w celu bliższego zbadania tej sprawy...”*⁴ Zwleknięcie z wszczęciem odpowiednich kroków przez zamojskich urzędników spowodowało wysłanie korespondencji pona- glającej.⁵ W rezultacie, pospiesznie powiadomiono władze gminy żydowskiej prosząc o stosowny wykaz nazwisk.⁶ W nadesłanej 23 czerwca odpowiedzi czytamy między innymi: *“...Wskutek pisma Magistratu z dnia 23 b.m. Zarząd Gminy Żydowskiej w Zamościu ma zaszczyt przesłać przy niniejszym listę poszkodowanych przez wojska generała Bałachowicza...”*. Z załącznika zawierającego bardziej szczegółowe dane dowiadujemy się o bestialskim wyczynie żołnierzy, którzy schronili się w obrębie fortyfikacji Zamościa i z chęci rabunku, a, być może, aby powetować swoje niepowodzenia na froncie, dokonali bezprzykładnego rozboju na cywilnej ludności. Zostało wówczas poszkodowanych 37 osób, a ich dane osobowe i rodzaj doznanych krzywd znajdują się na sporządzonej liście.⁷ Z zawartych tam informacji wyłania się obraz wstrząsający. Pięciu Żydów zamordowano przy użyciu najbardziej okrutnych sposobów, pozostałych bardzo poważnie poraniono szablami, a wszystkich obrabowano z posiadanego majątku.

Na obecnym etapie badań nie jesteśmy w stanie ustalić bliższych okoliczności opisanych zjawisk. Zweryfikować jednak należy zawarte w obu zacytowanych dokumentach informacje dotyczące ich sprawców tym bardziej,

że jako nieprawdziwe funkcjonują do dzisiaj w źródłach żydowskich.⁸ Nie wiemy w jaki sposób ustalono, że byli to żołnierze Bałachowicza. Jest jednak pewne, iż walcząca w wojnie 1920 r. po polskiej stronie białoruska dywizja pod dowództwem generała Stanisława Bułak-Bałachowicza nigdy nie operowała w pobliżu Zamościa. Aby to stwierdzić wystarczy przejrzeć opublikowane dokumenty operacyjne armii polskiej z tego okresu.⁹ W interesującym nas okresie jednostka toczyła walki w trójkącie Luboml - Chełm - Włodawa i trudno przypuszczać, aby jakiś jej oddział bez wiedzy dowództwa III-ej Armii znalazł się w Zamościu.¹⁰ Winę za dokonany pogrom należałoby raczej przypisać kozakom z brygady esaula Wadima Jakowlewa, którzy zostali przez wojska Budionnego wyrzuceni najpierw z Tyszowiec, później z Komarowa i przechodząc przez Zamość wycofali się w rejon Mokrego.¹¹ Zarówno w Tyszowcach jak i w Komarowie dokonali krwawych rozrachunków z miejscowymi Żydami.¹²

Trwająca od 28 do 31 sierpnia bohaterska obrona Zamościa miała duże znaczenie militarne i skutecznie przyczyniła się do ostatecznego zniszczenia Armii Konnej. Działania operacyjne polskiego wojska wspierały władze cywilne miasta i jego mieszkańcy, którzy ponosili niemal wszystkie koszty jego utrzymania i z łopatami w ręku przygotowywali umocnienia linii obronnych. Nie należy zatem zapominać, że ich wkład w ostateczny sukces był znaczny, a poniesione straty i cierpienia olbrzymie. Opisane w niniejszym artykule były najdrastyczniejsze, a jednocześnie najbardziej bezsensowne, bo spowodowane niczym nie usprawiedliwionymi działaniami własnych sił zbrojnych.

¹ Operacyjno-wojskowe znaczenie walk o Zamość jest dobrze znane dzięki doskonałemu przedwojennemu studium Mikołaja Bołtucia *Budienny pod Zamościem*, „Bellona”, t.XXII, z. 3, s. 208, 211. Z publikacji wnoszących nowe na ten temat spostrzeżenia należy wymienić artykuł Tadeusza A. Olszańskiego *Mit i prawda o obronie Zamościa w sierpniu 1920 r.*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze”, t. III, Warszawa 1996, s. 150-160.

² Archiwum Państwowe w Zamościu, Akta miasta Zamościa 1915-1939 (dalej AmZ), 117, s.51-57.

³ Bołtuć, op.cit. s.208, 211.

⁴ AmZ, 117, s. 51, pismo Naczelnika Departamentu Pracy i Opieki Społecznej przy Delegacie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej Okręg XII Ziemia Lubelska do Magistratu m. Zamościa, Lublin 4 V 1921 r.

⁵ Tamże, s. 52, pismo Naczelnika Departamentu Pracy i Opieki Społecznej przy Delegacie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej Okręg XII Ziemia Lubelska do Magistratu m. Zamościa, Lublin 16 VI 1921 r.

⁶ Tamże, s. 53, pismo Burmistrza m. Zamościa do Dozoru Bożniczego w Zamościu, Zamość 23 VI 1921 r.

⁷ Tamże, s. 54-56, Lista członków gminy żydowskiej w Zamościu poszkodowanych przez wojska generała Bałachowicza w dniu 28 sierpnia 1920 r.

⁸ *Encyclopaedia of Jewish Communities, Poland*, vol.VII, Jerusalem 1999, s.203-212.

⁹ *Bitwa Warszawska 13-28 VIII 1920. Dokumenty operacyjne*, pod red. M. Tarczyńskiego, cz.I (13-17 VIII), Warszawa 1995, cz.II (17-28 VIII), Warszawa 1996, passim.

¹⁰ *Bitwa Niemeńska 29 VIII-18 X 1920. Dokumenty operacyjne*, pod red. M.Tarczyńskiego, cz. I (29 VIII-19 IX), s.51.

¹¹ Tamże, s.33, 51; Bołtuć, op.cit., s.206.

¹² I. Babel *Dziennik 1920*, [w:] *Konarmia. Dziennik 1920*, Wrocław 1999, s. 307-308; por. *Encyclopaedia of Jewish Communities...*, s. 244-247 i 467-468, gdzie wszystkie wystąpienia przeciwko Żydom przypisuje się wojskom Bałachowicza.